

KROK 2

PRZEBACZ, BY PRZYJĄĆ



A gdy stoicie i zanoscie modlitwy, odpuszczajcie, jeśli macie coś przeciwko komu, aby i Ojciec wasz, który jest w niebie, odpuścił wam wasze przewinienia (Mar.11:25).

Większość emocjonalnych i psychicznych ran, trwających jako złe wspomnienia z przeszłości, związanych jest z grzesznymi postawami lub czynami popełnionymi wobec nas. Uleczenie ich jest nierozzerwalnie związane z przebaczeniem tych grzechów.

Grzech ma podobne działanie jak bomba atomowa – jeżeli znalazłeś się w strefie jej rażenia, nie musisz umrzeć od razu, ale możesz zginąć od choroby popromiennej, nawet po dłuższym czasie. Nieprzebaczenie może doprowadzić cię do wielu chorób psychosomatycznych i zrujnować twoje życie. Przebacz nie dlatego, że ktoś okazał skruchę, przeprosił i poprosił o przebaczenie. Prawdopodobnie ta osoba tego nigdy nie zrobi, przebacz dla samego siebie i dlatego, że Jezus zrobił to pierwszy.

Kilka lat temu trafiła w moje ręce książka „Chata”. Czytając ją wiele razy, czułem jak łzy płynęły z moich oczu. Jest to historia o miłości i przebaczeniu, która totalnie zmienia sposób w jaki myślimy o Bogu. Jeden z rozdziałów opisuje spotkanie Boga z pałającym zemstą ojcem, któremu zamordowano małą córeczkę. Bóg mówi do niego:

– „Mackenzie, wybaczyć temu człowiekowi to zostawić go Mnie i pozwolić, żebym go zbawił.

– Zbawił? – W Macku znowu rozgorzał płomień gniewu i bólu – Nie chcę, żebyś go zbawiał! Chcę, żebyś go zranił, ukarał, żebyś wtrącił go do piekła...

– Wybaczenie to nie zapomnienie, Mack. Chodzi w nim o to, żeby puścić czyjeś gardło.”

W dalszej części rozmowy Bóg wyjaśnia rozgoryczonemu ojcu:

– „Przebaczenie nie oznacza tworzenia więzi. Jeśli ludzie nie mówią prawdy o tym, co zrobili, jeśli nie zmieniają zachowania i sposobu myślenia, stosunki oparte na zaufaniu nie są możliwe. Kiedy komuś wybaczasz, uwalniasz go od sądu, ale bez prawdziwej przemiany nie da się nawiązać żadnej relacji.” (...)

– „Wybaczenie w żadnym razie nie oznacza, że masz zaufać temu, kto cię skrzywdził. Ale jeśli ten ktoś w końcu wyzna winę i okaże skruchę, odkryjesz w swoim sercu cud, który pozwoli ci zacząć budować między wami most pojednania. A czasem, choć teraz może ci się to wydawać niepojęte, ta droga może nawet doprowadzić cię do innego cudu: odzyskania zaufania.”

Myślę, że autor William P. Young bardzo trafnie wyjaśnił tu biblijną koncepcję przebaczenia. Przebaczyć, to nie znaczy zapomnieć, zaufać i mieć z tą osobą normalne relacje, jak gdyby nigdy nic się nie wydarzyło. Przebaczyć to nie znaczy też usprawiedliwić winowajcę, przebaczyć to znaczy oddać sąd w ręce Boga. Przebaczenie jest dla ciebie i pozwala ci „uwolnić się od czegoś, co żera cię żywcem, niszcząc wszelką radość i zdolność do kochania.”

Bóg stworzył nas na swój obraz i podobieństwo, jako istoty o potrójnej naturze. Dlatego możemy mu zaufać nie tylko w sprawach duchowych, ale również w problemach duszy i ciała. Zintegrowane podejście do człowieka obejmuje wzajemne oddziaływanie i połączenie trzech sfer: ducha, duszy i ciała. Czasami uzdrowienie fizyczne nie jest możliwe dopóki nie nastąpi uzdrowienie emocjonalne – wewnętrzne.

W oparciu o moje doświadczenie duszpasterskie muszę stwierdzić, że choroby fizyczne są najmniej złożonymi problemami, o które się modliliśmy. Dużo trudniej jest pomóc osobie, która została zraniona i zbudowała warownię nieprzebaczenia w swoim umyśle. Często rany fizyczne leczą się szybciej niż zranienia emocjonalne. Mój tato został zraniony w wieku czternastu lat przez swojego ojca i macochę, a rana ta nie została zaleczona do końca jego życia. Napięcia i stres przeżyte w dzieciństwie, nie tylko miały wpływ na niego, ale również na ludzi, którzy żyli z nim. W konsekwencji przyczyniły się do powstania nerwicy i choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy.

ZRANIENIA PRZESZŁOŚCI

Zranienia z przeszłości są często tak głęboko zakorzenione i ukryte w naszej duszy, że trudno je rozpoznać. Możemy myśleć, że ciągle pojawiająca się złość, furia, lęk, płacz to sprawa grzechu lub demona, który nas zaatakował, kiedy prawdziwą przyczyną może być ukryte zranienie, które pozostawiło silne piętno w naszym umyśle i emocjach.

Kilkanaście lat temu usłyszałem historię pewnego amerykańskiego lotnika, która mną wstrząsnęła. Pomimo wielu sukcesów zawodowych nie mógł on poradzić sobie w swoim małżeństwie. Kochał swoją żonę, jednak nie mógł otworzyć się przed nią i zbudować silnej, intymnej więzi. Od dłuższego czasu nie współżyli z sobą i w końcu postanowił szukać pomocy u chrześcijańskiego doradcy małżeńskiego. Gdy w czasie rozmowy ten zadał mu proste pytanie:

– Jakie było twoje największe zranienie w dzieciństwie?

Lotnik ukrył twarz w dłoniach i zaczął płakać. Okazało się, że przez całe dzieciństwo nigdy nie był w stanie zaspokoić oczekiwań i wymagań surowego ojca. Jego marzeniem była kolejka wąskotorowa i wiele razy mówił o niej tacie. Zbierał nawet prospekty i katalogi z lokomotywami i wagonikami, śniąc o dniu, w którym będzie ich właścicielem. Zbliżające się kolejne święta Bożego Narodzenia rozbudziły na nowo marzenia. Nie mógł doczekać się tej chwili o poranku, gdy będzie rozpakowywać swój prezent.

Gdy wszyscy poszli spać, zszedł wieczorem do salonu, by sprawdzić wymiary swojego pudełka, licząc, że może tym razem będzie to jego upragniona kolejka. Rzeczywiście, paczka z jego imieniem była dość okazała i ciężka, więc postanowił tylko zerknąć pod papier, by zaspokoić palącą ciekawość. To, co odkrył zaskoczyło go – w środku był pustak typu Ytong.

Rano, gdy wszyscy po śniadaniu rzucili się do choinki, by wziąć swoje prezenty, on został na swoim miejscu przy stole.

– Dlaczego nie idziesz po prezent? – spytał tata. Po czym podszedł do niego, chwycił go za kark i rzucił pod choinkę, mówiąc:

– No już, odpakuj co twoje. To jest wszystko na co zasłużyłeś w tym roku!

Doświadczenie to potężnie wpłynęło na jego życie. Zamknęło go na ludzi i napełniło lękiem, że nigdy nie będzie w stanie zaspokoić oczekiwań tych, których kocha.

Zranienia to teren diabła, który może niszczyć nasze życie.

Diabeł przez zranienia może niszczyć nasze życie. W chwilach słabości, dzięki nim zyskuje nad nami przewagę i z tego miejsca, realizuje swoje plany.

Niestety, przez całe życie będziemy narażeni na zranienia zwłaszcza, gdy zaczynamy służyć Bogu, gdyż służba opiera się na relacjach. Nasi najbliżsi mogą nas odrzucić, nie rozumieją naszego poświęcenia i entuzjazmu. Zaczniemy dawać miłość, a spotkamy się z niewdzięcznością, dlatego musimy się nauczyć przyjmować uzdrowienie wewnętrzne, tak samo jak fizyczne i uodpornić się na zranienia. Najlepszym sposobem na zranienia jest „umrzeć wraz z Chrystusem” dla swego Ja i pragnień ciała. Wydaje mi się, że właśnie to miał na myśli ap. Paweł, gdy pisał: *z Chrystusem jestem ukrzyżowany, nie żyje już ja, ale żyje we mnie Chrystus*. Umarlaka nie można zranić!

ZRANIENIA ZOSTAWIAJĄ TRWAŁY ŚLAD

Ze wszystkich zranień, chyba największą siłą raniącą w życiu człowieka ma odrzucenie. Potrzeba bycia kochanym jest prawdopodobnie największą potrzebą człowieka od chwili jego narodzin i towarzyszy nam przez całe życie. Zarówno lotnik jak i mój tato doświadczyli odrzucenia, dlatego nie potrafili zbudować zdrowych, silnych więzi z bliskimi.

Zranieni ludzie ranią innych. Zranienia zniekształcają nasz sposób patrzenia i oceniania sytuacji. Fałszywie oceniamy intencje ludzi, stajemy się podejrzliwi, przykrzy i zgorzkniali. Dokładnie w taki sposób zachowywał się mój tato w stosunku do ludzi w pracy, w domu i sąsiadów.

Zranienia wykrzywiają naszą hierarchię wartości i priorytety. To, co powinno być ważne, schodzi na drugi plan i zaczynamy skupiać się na rzeczach drugorzędnych (jak np. ogródku działkowym). Prawdopodobnie u mego taty, to właśnie spowodowało brak zainteresowania rodziną, wnukami i ich potrzebami.

Psycholodzy odkryli, iż osoby odrzucone mają problemy z akceptacją samego siebie, częściej mają myśli samobójcze i depresję, częściej chorują na astmę, alergię, SM i choroby mięśni. Czy coś z tych rzeczy powyżej ma miejsce w twoim życiu?

Naukowcy twierdzą, że mózg jest największym cudem we wszechświecie. Nasz mózg waży zaledwie 1375 g, składa się ze stu miliardów splecionych z sobą chaotycznie włókien, które połączone mogłyby stworzyć nić o długości 1/2 mln kilometrów, tj. o 1/3 więcej niż droga do księżycy. W ciągu 70 lat

życia jest w stanie zakodować 15 bilionów doznań i wrażeń. Te wydarzenia z przeszłości, bez względu na to, czy chcemy o nich pamiętać czy nie, wpływają na nasze życie, zachowania i postawy. Mogą oddziaływać na nasze emocje i reakcje z powodu zakodowanych informacji w pamięci mózgu.

NIE MOŻESZ COFNAĆ PEWNYCH RZECZY, KTÓRE WYDARZYŁY SIĘ W TWOJEJ PRZESZŁOŚCI, ALE MOŻESZ PRZERWAĆ ICH NISZCZĄCY WPŁYW NA TWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ.

Aby uzdrowienie wewnętrzne mogło nastąpić, potrzebna jest współpraca z Panem, żeby mógł usunąć z naszej sfery emocjonalnej i psychicznej następstwa przykrych wydarzeń – ran z przeszłości. Trudno powiedzieć, w którym momencie to się dokonuje.

Nie można tego procesu opisać w sposób naukowy, ale coś niesamowitego i uwalniającego dokonuje się w nas, gdy Bóg nas dotyka.

Dwa lata temu wraz z Asią pojechaliliśmy na konferencję Shine do Kościoła Shoreline w Austin w Teksasie. Podczas konferencji pastor Rob Koke miał wywiad ze swoją mamą. Opowiadała ona o jej największym zranieniu, którego doświadczyła w japońskim obozie koncentracyjnym pod koniec drugiej wojny światowej. Cierpienie i ból były spotęgowane tym, iż musiała patrzeć, jak Japończycy torturowali jej bliskich. Po uwolnieniu z obozu i zakończeniu wojny, ciągle znajdowała się w więzieniu nieprzebaczenia. I wtedy Bóg przyszedł do niej i powiedział, iż to ona musi zdecydować, by przebaczyć swoim oprawcom. Bez względu na to, czy oni tego żałują czy nie, czy proszą o przebaczenie czy nie, musi to zrobić dla samej siebie, by wyjść na wolność. Gdy tego słuchałem coś stało się ze mną. Nie byłem w stanie się opanować, płakałem jak dziecko i nie mogłem przestać. Nie miałem takich przeżyć, nigdy nie byłem w obozie i nikt mnie nie torturował, ale coś Bóg zaczął robić w moim wnętrzu. Ożyły jakieś stare uczucia, zranienia z dzieciństwa, widziałem swojego tatę i to jak traktował mnie i mamę. Czułem, iż muszę mu przebaczyć i zdawałem sobie sprawę, że tak naprawdę, jeszcze tego nie zrobiłem. To była moja decyzja i z całego serca chciałem to zrobić. Dla samego siebie.

Wierzę, że kluczowym elementem modlitwy o uzdrowienie jest przebaczenie. Pan Jezus bardzo mocno akcentował temat przebaczenia w swoim nauczaniu. Jedno z najważniejszych Jego podobieństw, to „przypowieść o złym słudze” (Mat.18:21–35).

Jezus porównuje tu całe Królestwo Boże do postawy miłosiernego, litościwego króla. Pewnego dnia król robiąc obrachunek ze swoimi poddanymi znalazł ogromnego dłużnika, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów złota.

Talent attycki ważył 26,197 kg. Za czasów Nerona obniżono wagę denara do 3,41 g czyli 1 talent = 7682 denarów. Biorąc pod uwagę, że robotnik najemny zarabiał 1 denar dziennie, to potrzebował on 76 820 000 dni do spłaty długu tj. 210 466 lat. (Od razu lepiej się czuję, gdy myślę, że obecne kredyty hipoteczne są na 25 lat.)

W tamtych czasach całkowity globalny produkt narodowy Palestyny wynosił prawdopodobnie około kilku tysięcy talentów! Tak więc Jezus podał tę kwotę, by pokazać nam, że dług był nie do spłacenia przez jednego człowieka. Dokładnie tym jest twój i mój grzech przed Bogiem – jest tak wielki, iż sam nie jesteś w stanie go spłacić. A jednak Bóg w Chrystusie wybaczył nam grzechy „nie do przebaczenia”.

Sługa, o którym mówił Jezus nawet nie prosił o darowanie długu, on prosił o cierpliwość – zwłokę w terminie spłaty, a Bóg mu darował wszystko. Ten sam sługa wychodząc rozradowany od króla spotyka „jednego ze swych współsług, który był mu winien sto denarów” (to tylko 3 – miesięczna pensja). Gdy współsługa prosił go tymi samymi słowami, co on prosił króla: „Okaż mi cierpliwość, a oddam ci wszystko” (co było absolutnie realne!). On nie chciał okazać mu miłosierdzia, którego sam przed chwilą obficie doświadczył od króla i wrzucił go do więzienia. Biblia mówi, że król dowiedziawszy się o tym, rozgniewał się, anulował wszystko, co darował i wydał go katom. Kim są kaci? Czy takiej roli nie pełni diabeł i jego złe duchy, które przychodzą, aby kraść, wyrzynać i wytracać? Co za przerażająca myśl – nieprzebaczający ludzie będą przekazani katom!

Historia kończy się stwierdzeniem Jezusa: *Tak i Ojciec mój niebieski uczy- ni wam, jeśli każdy nie odpuści z serca swego bratu swemu.*

Jednym słowem mówiąc – z przebaczeniem nie ma żartów!



BÓG UMIŁOWAŁ CIĘ, ABYŚ KOCHAŁ.

BÓG PRZEBACZYŁ CI, ABYŚ PRZEBACZAŁ.

Miłosierdzie i przebaczenie zobowiązuje.

Jeśli pragniesz uzdrowienia, nie możesz koncentrować się na zranieniach przeszłości. Apostoł Paweł niejednokrotnie był zraniony przez religijnych Żydów, a powiedział: *Jedno czynię, zapominam o tym, co za mną i zdążam do tego, co przede mną* (Fil.3:13). Skup się na tym, co zrobił dla Ciebie Jezus. Jeśli naprawdę uwierzysz w to, co otrzymałeś i kim jesteś w Chrystusie, wtedy łatwiej będzie Ci przebaczyć samemu sobie i tym, którzy Cię zranili.

Bóg tak bardzo Cię kocha, że przebaczył Ci w Chrystusie wszystko – nie możesz na to zapracować, to już dokonało się przez Jego łaskę. Gdy poznajesz Jego łaskę, odkrywasz, że Bóg jest miłością. A gdy przyjmujesz Jego miłość, otrzymujesz zdolność do przebaczenia, które prowadzi do uzdrowienia.

Uwaga:

Modlitwa ta nie obejmuje wszystkich możliwych zranień z przeszłości i grup osób. Wymień tylko te, które dotyczą twojego przypadku. W niektórych przypadkach będziesz potrzebował pójść do tych osób i prosić o przebaczenie oraz zrobić zadośćuczynienie.

MODLITWA PRZEBACZENIA

Panie Jezu Chryste dziękuję Ci, że wzięłeś na siebie wszystkie moje winy i występki, i przebaczyłeś je na krzyżu. Dziękuję za moc Twojej krwi, która oczyściła mnie

z grzechów i dała mi siłę, bym ja też mógł przebaczyć. Proszę, pomóż mi teraz przebaczyć samemu sobie i wszystkim moim winowajcom. Przepraszam, że obwiniałem Boga za wszystkie tragedie i złe rzeczy w moim życiu, z którymi On nie miał nic wspólnego.

Panie przebaczam moim rodzicom, braciom i siostram, mężowi/ żonie, dzieciom, krewnym to wszystko, co uczynili przeciwko mnie (wymień konkretne rzeczy, które Cię zraniły).

Panie przebaczam również moim współpracownikom, pracodawcom, sąsiadom, przywódcom/liderom w kościele to, że (wymień konkretne rzeczy, które Cię zraniły).

Panie Jezu przebaczam, tym którzy mnie prześladowali, mówili kłamstwa przeciwko mnie, dyskryminowali mnie i poniżali itp. (wymień ich nazwiska jeśli znasz).

Panie przebaczam lekarzom, specjalistom to, co uczynili (zaniedbania, błędy) mnie i moim bliskim (jeśli znasz nazwisko, to wymień je).

Panie Jezu, przebaczam również moim przyjaciołom, którzy byli nie-
lojalni, zdradzili mnie i zawiedli, przebaczam też tym, którzy pożyczili pieniądze i nie oddali (wymień te osoby).

Panie Boże w szczególności przebaczam (podaj tu nazwisko), która zraniła mnie w życiu najbardziej, (nazwij, co ta osoba zrobiła przeciwko tobie).

Panie, wybacz mi, że nosiłem urazę, złość, gniew i nieprzebaczenie przeciwko tym osobom. Wybacz, że raniłem ich swoim zachowaniem. Przepraszam za wszystkie krzywdy, które im wyrządziłem. Teraz proszę, przez swego Ducha Świętego uwolnij mnie od grzechu nieprzebaczenia w moim życiu i daj mi łaskę życia w postawie przebaczenia, wolności i miłości.

Ojcze, tak jak ja teraz odpuszczam moim winowajcom, tak i Ty wybacz mi wszystkie moje winy i grzechy, które popełniłem. Proszę w imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.